

# HISTORIA

Piotr Stefaniak, Kraków – PAT  
W NURCIE FRANCISZKAŃSKIM 15(2006)

## AGNIESZKA Z SĄCZA, ZMARŁA W OPINII ŚWIĘTOŚCI KLARYSKA – REPREZENTANTKA PIERWSZEGO POKOLENIA MNISZEK STAROSĄDECKICH

W grupie najstarszych na ziemiach polskich konwentów żeńskich wykształciła się pewna prawidłowość, która wyraźnie daje się uchwycić przy badaniu dziejów zakonnic zwierzynieckich, trzebnickich i sądeckich. Chodzi mianowicie o fakt oddawania czci albo zachowywania pamięci o świątobliwym życiu i śmierci sióstr, którym przyszło działać i uświęcać się w cieniu wybitnych jednostek, a Kościół oficjalnie pozwala szerzyć ich kult publiczny. I tak ufundowany przez Henryka Brodatego i jego małżonkę w 1206 r. najbogatszy w Polsce klasztor żeński ulokowany w Trzebnicy i należący do mniszek cysterek czcił św. Jadwigę Śląską (1178/1180–1243), a w cieniu tego kultu wspominał jeszcze jej świątobliwą córkę, Gertrudę Piastównę (zm. po 1268)<sup>1</sup>. Także aktualnie najstarszy, nieprzerwanie funkcjonujący w naszym kraju klasztor żeński, położony na krakowskim Zwierzyńcu, założony w latach 1160–1164 dla kanoniczek Zakonu Premonstrateńskiego (norbertańskiego) przez wieki pielęgnuje poboczny kult świątobliwej Judyty (zm. 1255)<sup>2</sup>, która żyła jednocześnie z beatyfikowaną

---

<sup>1</sup> H. Appelt, *Die Urkundenfälschungen die Kloster Trebnitz*, Breslau 1940, s. 105 nn; *Polski Słownik Biograficzny*, Warszawa 1949–1958, t. 7, ss. 407–408 (Z. Kozłowska-Budkowa, *Gertruda*); M. Kromer, *De origine et rebus gestis Polonorum Libri 30*, Basileae 1955; A. Schüte, *Handbuch der deutschen Heiligen*, Köln 1941, s. 143.

<sup>2</sup> E. Heleniusz [E. Iwanowski], *Wspomnienia polskich czasów dawnych i późniejszych*, Lwów 1894, t. 1, s. 155.

w 1839 r. bł. Bronisławą (1200–1259). Nie inaczej rzecz się przedstawia w ufundowanym w 1280 r. konwencie mniszek Zakonu św. Klary w Starym Sączu, gdzie w cieniu niezwykle intensywnego i wielopłaszczyznowego oddawania czci św. Kinde rozwijał się źródłowo uchwytny w XVII, XVIII, XIX w. wewnątrzklasztorny kult Agnieszki z Sącza. W kręgu minoryckim mechanizm zaznaczył się także wśród zakonnic najstarszej w Polsce wspólnoty klarysek, która oddając żywą cześć bł. Salomei Piastównie nie zapomniała o błogosławionej z tradycji Agnieszce, Ludmile i ich towarzyszkach, które przeszły do naszej hagiografii jako Męczenniczki Zawichojskie<sup>3</sup>.

Po wymienieniu przykładów świątobliwych osób, towarzyszących znanym świętym ze środowisk starych klasztorów polskich, które to przykłady wskazują na mechanizm tworzenia obok dużych powszechnych kultów także małych kultów dodatkowych skoncentrujemy się na osobie świątobliwej klaryski Agnieszki z Sącza. Prześledzimy wszelkie aktualnie dostępne tropy (źródła, opracowania, materiał ikonograficzny i klasztorną tradycję ustną) prowadzące nas do tej postaci i spróbujemy uzyskane informacje ze sobą zsynchronizować, aby otrzymać kompendium wiedzy o życiu i kulcie Agnieszki Sądeckiej, jako o przykładzie fenomenu czci oddawanej osobom pozostającym w cieniu wielkich świętych.

## 1. Wiadomości pisane o Agnieszce

Mimo, iż żyła w drugiej połowie XIII w., to informacje o niej pochodzą dopiero z lat sześćdziesiątych XVII w. Pierwszy o Agnieszce z Sącza, mniszce klariańskiej napisał Piotr Hiacynt Pruszc, profesor Akademii Krakowskiej, zmarły w 1668 r., który amatorsko parał się hagiografią. On to w 1662 r. wydał w Krakowie książkę *Forteca monarchów i całego Królestwa Polskiego duchowna...*, w której na stronie 84 podał garść informacji o tej tajemniczej dla nas postaci. Autor niniejszego szkicu miał do dyspozycji kolejną edycję dzieła opublikowaną w Krakowie w 1737 r. Tam na stronach 106–107 znajduje się *Żywot świątobliwej AgneŃki, Panny Zakonu Świętej Klary*<sup>4</sup>. Autor kreśląc ten krótki życiorys, na którym bazowali wszyscy inni przywołujący postać tej mniszki, powołał się na źródło w postaci Katalogu klasztoru sądeckiego (*Ex Cath. Monaste-*

<sup>3</sup> *Forteca monarchów i całego Królestwa Polskiego duchowna, z żywotów świętych tak już kanonizowanych i beatyfikowanych jako też świątobliwie żyjących patronów polskich także z obrzmów Chrystusa Pana i Matki Jego Przenajświętszej (o których w drugiej księdze) w Ojczyźnie naszej cudami wielkimi słynących przez Piotra Hiacynta Pruszcza, krótka, prosta, lecz prawdziwa życia ich historia z różnych autorów zebrawszy wiemy katolikom do naśladowania, Ojczyźnie na obronę wystawiona powtórnie z additamentami swymi, za pozwoleniem zwierzchności do druku podana Roku Pańskiego 1737 w Krakowie w Drukarni Akademickiej (dalej: P. H. Pruszc, Forteca), s. 129.*

<sup>4</sup> Zob. Aneks pierwszy.

rii ejusdem fol: 13)<sup>5</sup>. Ów katalog – zapewne rodzaj nekrologu, metryki lub menologium konwentu klarysek starosądeckich – wymienił jako źródło hagiograf franciszkański z krakowskiego klasztoru reformatów, Florian Jaroszewicz, gorliwy czciciel polskich świętych w swym dziele *Matka świętych Polska albo żywoty świętych, błogosławionych, wielebnych, świątobliwych, pobożnych Polaków i Polek wszelkiego stanu i kondycji, każdego wieku od zakrzewionej w Polsce chrześcijańskiej wiary osobliwą życia doskonałością stynących z różnych autorów i pism, tak polskich jako i cudzoziemskich zebrane i spisane przez x. Floriana Jaroszewicza, kapłana Zakonu Św. O. Franciszka – reformatów. Dla zbudowania żyjących i potomnych, dla pociechy duchownej swoich krewnych do druku podane Roku Pańskiego 1767 w Krakowie w Drukarni Stanisława Stachiewicza J.K. Mości Typografa publikując na stronie 573 Żywot Błogosławionej Panny Agnieszki Zakonu S. Klary Ex Cathalogo Monasterii Sandecensis fol: 13<sup>6</sup>.*

Interesującym w tym przypadku faktem jest to, że Jaroszewicz biogram Agnieszki umieścił pod dniem 8 grudnia, czym zaznaczył dzień liturgicznego wspomnienia sądeckiej świątobliwej<sup>7</sup>. Zapis dokumentuje formalny objaw kultu jej oddawanego w połowie XVIII w. co najmniej wśród zakonnic klasztoru św. Kingi. Prócz tego idąc za Pruszczem Jaroszewicz nakreślił sylwetkę świątobliwej Agnieszki, podając fakty poprzednika uzupełnione jedynie o wzmiankę, iż św. Kinga (1234–1292) miała być „Matką jej duchowną” i uszczuplone o datę dzienną śmierci, którą Piotr Hiacynt wyznaczył na 15 czerwca 1256 r.<sup>8</sup>

Pomiędzy wydaniem dzieł Pruszcza i Jaroszewicza jeszcze profesor Akademii Zamojskiej, Stanisław Józef Duńczewski (zm. 1767) wydał dwukrotnie dowolnie kombinowany i mało krytyczny katalog świętych przedstawionych w układzie kalendarzowym, gdzie pod konkretnym dniem wypada liturgiczne wspomnienie świętych, błogosławionych i świątobliwych. Pierwsza pozycja ukazała się w Zamościu w *Kalendarzu polskim i ruskim na rok 1746* i nosi tytuł: *Kalendarz świętych, błogosławionych i świątobliwie żyjących Polaków, W.X. Litewskiego i prowincji inszych z znaczniejszymi dziejami przez XII miesiące na co dzień zebrany*. Tam pod datą 15 lipca umieszczony został biogram świątobliwej Agnieszki z Sącza z powołaniem się na kronikarskie źródło klasztorne<sup>9</sup>. Po trzynastu latach ten sam Duńczewski dodał wedle swojego uznania nowych świątobliwych i w *Kalendarzu polskim i ruskim na rok 1759*, także drukowanym w Zamościu

<sup>5</sup> P. H. Pruszcz, *Forteca*, s. 107.

<sup>6</sup> Tamże, Aneks drugi.

<sup>7</sup> F. Jaroszewicz, *Matka świętych Polska*, Kraków 1767, s. 573.

<sup>8</sup> P. H. Pruszcz, *Forteca*, s. 107.

<sup>9</sup> S. J. Duńczewski, *Kalendarz świętych, błogosławionych i świątobliwie żyjących Polaków*, [w:] *Kalendarz polski i ruski na rok 1746*, Zamość 1745, 15.07.

w *Relacji II O świętych, błogosławionych, wielebnych i pobożnych Polakach*, która była fragmentem części kalendarza zatytułowanej: *Geografia dalsza Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego* podał skróconą notatkę hagiograficzną o Agnieszce<sup>10</sup>.

Zatem dysponujemy czterema starodrukami, które zbierając wiadomości o świętych, a także zmarłych w opinii świętości Polakach wymieniły osobę Agnieszki, mniszki starosądeckiej. Z lektury dzieł Pruszcza i Jaroszewicza dowiadujemy się ponadto, że istniał rękopis (dziś manuskrypt się nie zachował, może został zabrany klaryskom sądeckim przez urzędników austriackich, którzy w 1782 r. po kasacie klasztoru zarekwirowali wśród innych rzeczy i akta z archiwum), ów *Catalogus Monasterii Sandecensis*, który jako pierwszy umieścił informację o Agnieszce, uwypuklił świętobliwość życia i cuda, jakie zdziałała oraz dał wyraz tworzącemu się a następnie rozwijającemu wśród klarysek sądeckich kultowi jej osoby.

W okresie późniejszym (XIX i XX w.) postać Agnieszki zanotowało jeszcze pięć publikacji z dziedziny hagiografii. Z XIX wieku pochodzą trzy<sup>11</sup>. Pierwsza to *Dwanaście żywotów błogosławionych i świętych niewiast polskich oraz dwa najdawniejsze kościoły w Warszawie*, wyd. A.N., Kraków 1879, gdzie na stronach 4–6 przy okazji żywotu św. Kingi wspomniana jest i Agnieszka. Druga jest notatką w *Monumenta Poloniae Historia*, wyd. A. Biesowski, t. 4, Kraków 1884, natomiast trzecia wzmianka (znów w żywocie św. Kingi) umieszczona została w wydanej w 1898 r. w Warszawie książce: *Święte i świętobliwe niewiasty polskie ze wstępem o pobożności w dawnej Polsce* (s. 27).

W XX w. tylko dwa razy<sup>12</sup> w literaturze hagiograficznej dostrzeżono osobę Agnieszki z Sącza. Uczynił to W. Wielogłoski w *Poczcie świętych i błogosławionych Polskich*, Warszawa 1935, s. 52 poświęcając jej mały życiorys, omal żywcem powtarzający zapisy staropolskich autorów. Także wydana nakładem Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu *Hagiografia Polska. Słownik bio-bibliograficzny* w aneksie tomu II, który przygotował Romuald Gustaw OFM, redaktor edycji, w tabeli, w pozycji 7 jest umieszczona Agnieszka<sup>13</sup>. Autor zawarł tutaj dane: datę (błędną) śmierci – 1260 – miejsce śmierci (Stary Sącz) i wykaz źródeł, które określały ją jako świętobliwą lub błogosławioną.

<sup>10</sup> S.J. Duńczewski, *Relacja II O świętych, błogosławionych, wielebnych i pobożnych Polakach*, [w:] *Kalendarz polski i ruski na rok 1759, Zamość 1758*.

<sup>11</sup> W 1850 ponowiono dzieło Floriana Jaroszewicza: *Matka Świętych...* w drukarni Teodora Heneczka w Niemieckich Piekarach. *Matka Świętych Polska...*, *Dzień VIII. Grudnia. Żywot Błogosławionej Panny Agnieszki zakonu S. Klary*, s. 285.

<sup>12</sup> Jest jeszcze trzeci zapis wydany w II t. książki Br. Honorata Kapucyna (Kozmińskiego): *Święty Franciszek Seraficki. Jego życie, wielkie dzieła, duch, dary, pisma i nauki i ich odbicie w naśladowcach jego*, wydana w 1902 r. w Warszawie, w drukarni Piotra Laskauera.

<sup>13</sup> R. Gustaw [red.], *Hagiografia Polska. Słownik bio-bibliograficzny*, Poznań-Warszawa-Lublin 1972, t. 2, s. 645.

## 2. Próba rekonstrukcji życiorysu Agnieszki z Sącza

Dwa najstarsze zapisy hagiograficzne określiły datę roczną śmierci świętobliwej mniszki klariańskiej Agnieszki z Sącza. Jaroszewicz ustalił ją na 1256 rok<sup>14</sup> a Pruszczy doprecyzował podając dzień zgonu na 15 czerwca<sup>15</sup>. Jednak data ta jest na pewno nie do utrzymania. Po pierwsze sam Stary Sącz był lokowany dopiero w 1257 roku przez św. Kingę, więc wcześniej w tym miejscu znajdować się mogła jedynie nieduża osada wiejska, której mieszkanka miałaby dużą trudność, aby przed 1256 rokiem zostać klaryską; w Polsce zakonnice wówczas posiadały jeden klasztor założony przez bł. Salomeę Piastównę (1211/12–1268) w Zawichoście. Po wtóre Agnieszka należała do pierwszego pokolenia klarysek sądeckich – tak zgodnie podają wszelkie o niej notatki. Z aktu zaś fundacyjnego wystawionego przez św. Kingę 6 lipca 1280 roku wynika, że pierwsze mniszki wraz z ksienią przybyły ze Skąły dopiero po wystawieniu przez Panią Sądecką dyplomu wieńczącego proces prawny zakładanego w Sączu klasztoru. Z tej przyczyny należy uznać dwie możliwości: albo Agnieszka przed 1280 rokiem wstąpiła do klarysek w Skale, dokąd w 1257 roku przeniosły się mniszki z Zawichostu, z zamiarem dołączenia do nowej fundacji w mieście, z którego pochodziła, albo wstąpiła do zgromadzenia, gdy latem 1280 zainstalowało się ono na miejscu. Ta druga hipoteza zdaje się prawdopodobniejsza. Zatem autor artykułu skłania się do tego, iż Agnieszka przyjęła habit klariański najwcześniej w roku fundacji klasztoru sądeckiego. To pozwoliłoby nam dodatkowo hipotetycznie ustalić czas jej urodzin w okresie lat 1260–1268. Co zaś się tyczy trzeciego aspektu: daty zgonu, to wprawdzie dzień 15 czerwca jest możliwy, lecz Piotr Hiacynt Pruszczy – jak się wydaje – wertując *Katalog Klasztoru Sądeckiego* i odpisując z jego 13 karty informacje o Agnieszce źle odczytał datę roczną; prawdopodobnie w metryce klasztornej widniał rok 1296, a hagiograf dziewiątkę wziął za piątkę. Istnieje i inna możliwość: późniejszy kopista *Katalogu* przy przepisywaniu dokonał pomyłki i Pruszczy opierał się na błędnym zapisie w zaginionym manuskrypcie.

Po czwarte, argumentem za tym, iż Agnieszka zmarła po 24 lipca 1292 r. (zatem pozostaje bardzo prawdopodobnym rok 1296) są passusy z przytoczonych zarówno przez Pruszczya jak i Jaroszewicza żywotów klaryski. Pierwszy autor twierdził, iż została ona *pogrzebiona w pośrodku kaplicy przy grobie bł. Kunegundy*<sup>16</sup>. Drugi doprecyzowuje, że św. Kinga była dla niej matką duchowną<sup>17</sup>.

Z konstrukcji zdania autorstwa Jaroszewicza (*Ciało... pogrzebione... przy grobie s. Kunegundy*) wynika związek pochówku Agnieszki z lokalizacją miejsca

---

<sup>14</sup> F. Jaroszewicz, *Matka świętych Polska*, s. 573.

<sup>15</sup> P.H. Pruszczy, *Forteca*, s. 107.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> F. Jaroszewicz, *Matka świętych Polska*, s. 573.

spoczynku św. Kingi. Ten zaś fakt przesuwam nam więc datę zgonu świętobliwej mniszki na co najmniej drugą połowę 1292 r. Istnieje także jeszcze jedna datacja zgonu, którą umieścił o. Romuald Gustaw w *Hagiografii Polskiej*, podający zupełnie bezpodstawnie rok 1260 nie mający uzasadnienia ani w źródłach, ani w tradycji<sup>18</sup>.

Ustaliliśmy zatem hipotetycznie długość życia (ok. 35 lat) Agnieszki i osadziwszy je w okresie lat 1260–1296 przywołajmy dość enigmatyczne o niej wiadomości. Jaroszewicz idąc za starą tradycją klarysek sądeckich stwierdził, że Agnieszka należała do grona pierwszych sióstr wspólnoty powołanej przez św. Kingę. Jako zakonnica miała wieść życie w najwyższym stopniu ascetyczne i oddane modlitwie. Pruszcz podkreślał jej ducha umartwienia: *ciału wszystkiego obroku ująwszy, żyła w ciele jakoby Anioł*<sup>19</sup>. Rzecz powtórzył także Jaroszewicz. Obaj bazowali na tradycji klarysek, które w Agnieszce widziały wzór zakonnego posłuszeństwa, czystości i ubóstwa. Z zapisów hagiograficznych dowiadujemy się, że w życiu pokutnym preferowała typowe dla epoki sposoby umartwienia: post, ćwiczenia duchowe i ascetyczne. Wiodła też żywot zakonnicy dokładnie realizującej przepisy reguły, zwłaszcza kładąc nacisk na posłuszeństwo. Wpręgnąwszy swoją osobowość w karby rygoru zakonnego Agnieszka mogła oddać się praktykom duchowym, które otwarły ją na wyżyny wewnętrznych doświadczeń Boga. Jaroszewicz przekazał nam, że: *W nabożeństwie była nie zpracowana, y wszelkich cnot innych pełna*<sup>20</sup>. To by nam potwierdzało intensywność życia modlitewnego Agnieszki, która w zjednoczeniu z Bogiem otrzymała dar kontemplacji i mistycznej zażyłości. Na ten ostatni stan wskazuje zapis, iż dusza jej podobała się Bogu, który obdarował ją mocą czynienia *cudów rożnych tak za żywota iako y po śmierci szczęśliwej*<sup>21</sup>.

Przez około 16 lat przebywała Agnieszka jako mniszka klariańska w Starym Sączu; przez ten czas dała się poznać wspólnocie jej szczególna świętość, która następnie została zapamiętana przez współcześnie żyjące zakonnice. Te zaś swym następczyniom przekazały pamięć o świętości i cudach świętobliwej Agnieszki, podkreślając jej szczególniejszy rys duchowy: wstręt do grzechów ciężkich. Późniejsza tradycja (znana ze staropolskich zapisów) podaje zgodnie, że gdy ktoś dotknie grobu Agnieszki, a pozostaje w grzechu śmiertelnym, to Bożą mocą zostanie od niego odepchnięty<sup>22</sup>.

I choć kult Agnieszki wśród klarysek sądeckich pozostał zawsze w głębokim cieniu czci, jaką oddawały one jej *Matce duchownej*, św. Kindze Arpadównie, to

<sup>18</sup> R. Gustaw [red.], *Hagiografia Polska*, s. 645.

<sup>19</sup> P.H. Pruszcz, *Forteca*, ss. 106–107.

<sup>20</sup> F. Jaroszewicz, *Matka świętych Polska*, s. 573.

<sup>21</sup> Tamże; Pruszcz, *Forteca*, s. 107.

<sup>22</sup> P.H. Pruszcz, *Forteca*, s. 107; Jaroszewicz, *Matka świętych Polska*, s. 573.

do dziś wśród zakonnic jej osoba jest znana oraz zachowuje się wspomnienie, że klasztor skompletował przed XVIII w. materiał o życiu i cudach Agnieszki, by go wysłać do Rzymu w celu doprowadzenia do beatyfikacji; niestety akta te miały przepaść po kasacie, gdy Austriacy zabrali klaryskom dokumentację. Mimo jednak tego, a także zaniku nawet lokalnego, wewnątrzklasztornego kultu, Agnieszce przysługiwał tytuł świątobliwej (w trzech publikacjach)<sup>23</sup> i błogosławionej (w jednym wydawnictwie oraz w podpisie na dwóch obrazkach kultowych)<sup>24</sup>.

Ogarniając całość publikacji o Agnieszce należy podkreślić pewien fenomen: tak mało znana i lokalna święta doczekała się wzmianek u autorów kilku stuleci (XVII, XVIII, XIX, XX w.). Zauważa się też pewną prawidłowość: siedemnastowieczny, najstarszy żywot, mocno osadzony w potrydenckim schemacie konstrukcyjnym tekstów hagiograficznych, uległ uzupełnieniu w XVIII w. i był później jedynie powielany. Dopiero w 1972 r. zdecydowano się podać całość zapisów źródłowo-biograficznych, które niniejszym zostały skonfrontowane i poddane krytyce. Ten zabieg zaś stał się punktem wyjściowym do próby rekonstrukcji życiorysu Agnieszki z Sącza, zwłaszcza mającej na celu wyjaśnienie pomyłek w datacji, które wkradły się do literatury hagiograficznej.

### 3. Przedstawienia ikonograficzne

W zbiorach klasztornych sądeckich klarysek zachowały się dwa ikonograficzne przedstawienia Agnieszki. Oba zostały wykonane w drugiej połowie XIX w. i jak się wydaje pochodzą z jednego kręgu inspirującego ich powstanie. Jedna z rycin jest niewielkim (9,7 x 5,3 cm<sup>25</sup>) obrazkiem dewocyjnym, mającym na odwrocie zapis Rysu Życia Błogosławionej Agnieszki<sup>26</sup>, a także Modlitwy<sup>27</sup>.

---

<sup>23</sup> P.H. Pruszczyk, *Forteca*, ss. 106–107; S.J. Duńczewski, *Kalendarz świętych*, 15.07; S.J. Duńczewski, *Relacja II O świętych*, A.

<sup>24</sup> F. Jaroszewicz, *Matka świętych Polska*, s. 573.

<sup>25</sup> Oryginalny wymiar obrazka: 12,3 x 8,2 cm. Przechowywany w konwencie klarysek obrazek ma przycięte marginesy.

<sup>26</sup> RYS ŻYCIA Błogosławionej Agnieszki: Bł. Agnieszka, duchowna córka św. Kunegundy, świątobliwością szczególną odznaczała się, jako zakonnica św. Klary w Sandeckiem, Żywot Jej był ciąglą modlitwą, a umartwienie ciała zbliżyły Ją tak do Boga, iż w nim i dla niego tylko żyła, a bliźnim wiele łask wypraszała. Po śmierci pogrzebiona obok relikwii św. Kunegundy nadzwyczajnymi cudami słynie, między którymi i ten jest nader ważnym, że doświadczono, że dość jest dotknąć się kamienia na Jej grobie, aby od pełnienia śmiertelnego grzechu być odwróconym, a cud ten tysiące razy się już powtarza.

<sup>27</sup> MODLITWA: Bł. Patronko nasza, która za życia grzech znieawidziwszy i dzisiaj w Niebie łaską ustrzeżenia się obraży Bożej wypraszasz, polecamy się przyczynie Twojej, abyśmy do coraz większego grzechu nienawiści a miłości Boga przyszli, i od kary wiecznej byli uwolnieni przez Pana N.J.C. Amen.

Kłęcząca przed ołtarzem ustawiona lekko bokiem postać Agnieszki z aureolą nad głową przedstawiona jest we wnętrzu kościoła klasztornego, ma na sobie habit klariański, skrzyżowane do modlitwy ręce. Ryt będący serią obrazków świętych polskich wykonał W. Leopolski, natomiast wydał W. Hohneck sc. w Dreźnie. Obrazek jest podpisany: *Bł. Agnieszka*, co wskazywać może na fakt, że w połowie XIX w. w niektórych kręgach uchodziła za błogosławioną. Z małej modlitwy umieszczonej z drugiej strony obrazka dowiadujemy się, że Agnieszkę uważano za patronkę.

Zachowany w zbiorach klarysek luźny obrazek, jak się okazało, był tylko jedną z dwóch wersji edycyjnych, gdyż identyczne pod każdym względem przedstawienie zostało wydane wraz z innymi wyobrażeniami świętych polskich w formie książkowej jako *Poczet świętych i błogosławionych patronów polskich*. Zbiór 60 obrazków oddzielonych od siebie bibułką ukazał się w Krakowie w 1850 r. nakładem Wydawnictwa Dzieł Katolickich, mieszczącego się wówczas przy Rynku Głównym 15 i został wydany w krakowskiej drukarni Józefa Czecha. Tam wśród świętych, błogosławionych i świątobliwych związanych z Polską i Rusią, jako ostatnia, sześćdziesiąta, umieszczona jest w swym wizerunku Agnieszka Sądecka. Jeden z egzemplarzy książeczki – zbioru obrazków znajduje się w bibliotece opactwa benedyktynek w Staniątkach pod Krakowem i oznaczony został sygnaturą *p. 32*.

Drugie znajdujące się w zbiorach klarysek sądeckich wyobrażenie Agnieszki pochodzi także z około połowy XIX w. Jest to sporych rozmiarów (70 x 50 cm) rycina przedstawiająca polskich (a także niektórych ruskich) świętych i błogosławionych. Druk nosi tytuł: *Prośba do Bogurodzicy świętych i błogosławionych polskich*, jego nakładcą i właścicielem był Andrzej Łojek, a odbito go w zakładzie litograficznym A. Pruszyńskiego w Krakowie. Rycina na centralnym miejscu przedstawia mapę Polski, rozciągającej się od Bałtyku po Morze Czarne, z rzekami Odrą, Wisłą, Niemnem, Dźwiną i Dnieprem oraz głównymi miastami: Warszawą, Krakowem, Lwowem, Gdańskiem, Wrocławiem, Poznaniem, Kijowem, Królewcem czy Rygą. Mapa ujęta jest w okrąg z napisem: *Święta miłości kochanej Ojczyzny czują cię tylko umysły pocziwe*. Nad środkową częścią w tle gwiazdy znajduje się obraz M.B. Częstochowskiej, a po bokach całość przestrzeni wokół mapy wypełniają umieszczeni na obłokach święci. Ich dobór jest omal identyczny z tym, jaki mamy w znanej nam książeczce *Poczet świętych polskich*. W grupie świętych po prawej stronie, w obłokach drugiej kondygnacji od góry patrząc znajdujemy dwie żeńskie oraz trzy męskie postaci. Idąc od lewej dostrzegamy podpisanych na lewym obok umieszczonym marginesie: *bł. Świętosława Milczącego ze Sławkowa*, *św. Jacka Odrowąża*, *bł. Jana Grota*, *biskupa krakowskiego*, *bł. Bronisławę* i *bł. Agnieszkę*. Ta ostatnia jest od-

wrócona bokiem i jakby unosi się w adoracyjnej postawie ku wizerunkowi jasno-górskiemu.

Dwa omówione przedstawienia ikonograficzne (jedno indywidualne i drugie zbiorowe) są późnym dziewiętnastowiecznym przejawem czci dla Agnieszki, którą wydawcy druków poświęconych polskiem świętym uznali za odpowiednią, by umieścić jej wizerunek. Uczynili to, jak się wydaje, pod wpływem osiemnastowiecznych publikacji hagiograficznych, zwłaszcza Pruszcza, Jaroszewicza oraz Duńczewskiego. Ranga tych przedstawień jest niebagatelna, gdyż pozostają one jedynymi jej wyobrażeniami ikonograficznymi, tym bardziej iż w klasztorze starosądeckim nie zachował się, a może w ogóle nie istniał żaden obraz ani rycina przedstawiająca bł. Agnieszkę z Sącza. Stąd też można zaryzykować tezę, że wspomniane dwie ilustracje są jedynymi kiedykolwiek dotyczącymi świątobliwej, która od kilku stuleci odbierała lokalną cześć w klasztorze klarysek w Starym Sączu.

### Zakończenie

Zbierając całość poruszonych zagadnień związanych z postacią Agnieszki z Sącza, zwaną błogostawioną lub świątobliwą, należy zauważyć, że zapewne jeszcze średniowieczny w swej metryce lokalny kult, istniejący w kręgu sióstr jej zgromadzenia w okresie odnowy potrydenckiej Kościoła, dzięki staropolskim hagiografom został zauważony i rozpropagowany szerzej. Potem znów poszedł w zapomnienie. W połowie XIX w. osobą Agnieszki znów się zainteresowano, wydano obrazek ją przedstawiający oraz umieszczono na zbiorowej rycinie świętych polskich. Od tego też czasu w środowisku sądeckich klarysek tli się pamięć o tym, że Agnieszka była jedną z sióstr konwentu, że w nim się uświęciła i że ktokolwiek dotknie się kamienia w miejscu jej dawnego grobu położonego na środku kaplicy św. Kingi, a będzie w stanie grzechu ciężkiego, zostanie od niego uwolniony.

Choć ślady kultu oraz przekaz ikonograficzny wciąż funkcjonują, to zupełnie zatarła się znajomość kolei życia i świątobliwości czynów Agnieszki. Dlatego też zdecydowano się zebrać całość materiału faktograficznego dotyczącego tej mniszki, aby następnie poddać go obróbce warsztatu historyka, co zaowocowało próbą rekonstrukcji biografii Agnieszki, wyjaśnieniem nieścisłości i błędów, a także zebraniem wszelkich dzisiaj dostępnych źródeł oraz publikacji. Wydaje się więc, że cel poszukiwań został osiągnięty i osoba błogostawionej Agnieszki Sądeckiej, towarzyszki i wychowanki św. Kingi poznana. Może się to przyczynić choć w małej części do dogłębszego wniknięcia w najdawniejsze dzieje klasztoru mniszek Zakonu św. Klary w Starym Sączu i zachęcić do podjęcia kolejnych studiów nad specyfiką wielowiekowej duchowości tego dostojnego konwentu.

PIOTR STEFANIAK

## Summary

*The Agnes of Sacz died in an Aura of Sanctity; Poor Clare,  
Representative of the first Generation of Nuns from Sary Sacz*

Agnes of Sacz was one of a few examples in Poland where her person and cult stay in the shadow of very popular sanctity. In Poland, only individual examples of blossoming of small cults in the light of great ones are known, and in this way Agnes stays in the shadow of St. Kinga. St. Hedwig of Salesia is overshadowing her daughter, saintly Gertrude. Blessed Bronislawa surpassed in honor Judyta from Krakow. And Brother Albert Chmielowski surpassed Blessed Bernardyna Jablonska.

The person of Agnes is very mysterious. We don't have any sources of her contemporary time. The preserved references come from the period of over 300 years after her death and were passed on by word of mouth in the form of stories within the tradition of the convent in Sacz. Nevertheless, because of the centuries of the local cult her biography was reconstructed. Based on this biography one can conclude that she was the first person given honor from the region of Sacz, who after entering the convent of Poor Clares started an austere convent life, which was characterized by exact fulfillment of the Order's Rule. That's how she was remembered by the Poor Clares who knew her as saintly person and worth of honor, especially since through her intercession the signs and miracles were happening.

The cult of Agnes fulfills all criteria of honor given to departed, saintly nuns. This cult had specific interior character directed only to spiritual growth of particular generations of Poor Clares from Sacz.